

Czy kulturoznawcy są potrzebni w Poznaniu?

Instytut Kulturoznawstwa UAM obchodzi 40. urodziny. Absolwenci będą je świętować przez 20 dni, w całym mieście.

NATALIA MAZUR

- Kulturoznawstwo otwiera wiele życiowych i zawodowych dróg. Za moich czasów, a pewnie i dziś, można było na nim dotknąć wszystkiego, i logiki, i historii sztuki, i najnowszych światowych teorii kultury. Spotkać charyzmatycznych pedagogów, prof. Jerzego Kmitę, dr Krystynę Kuklińską czy prof. Juliusza Tyszkę. Kierunek ten był otwarty na rozmaite światopoglądy, panował na nim ferment intelektualny, którego żniwa zbieramy obecnie w Poznaniu - mówi Przemysław Prasnowski, twórca Ba-

raku Kultury, który studiował kulturoznawstwo w latach 90.

Po co Poznaniowi kulturoznawcy? - zapytają uczestnicy debaty, która odbędzie się 13 czerwca w Zamku. Na pewno bez kulturoznawców trudno sobie dzisiejszy Poznań wyobrazić. To oni tworzą alternatywne teatry, organizują festiwale, reformują instytucje kultury, rozwijają organizacje pozarządowe, otwierają knajpy, które oprócz piwa oferują też inną, duchową strawę. Kulturoznawcami są: Michał Merczyński, twórca festiwalu Malta, Przemysław Kieliszewski, dyrektor Teatru Muzycznego, Malina Prześluga, dramaturżka w Teatrze Animacji, Joanna Stankiewicz z fundacji No Women No Art.

Debata to tylko jedna z wielu propozycji Dni Kulturoznawców, trwają-

cego od 1 do 19 czerwca miejskiego festiwalu, którym Instytut Kulturoznawstwa uczci swoje 40. urodziny. Na każdy dzień zaplanowano po kilka wydarzeń: warsztatów, dyskusji i przedstawień. 1 czerwca z okazji Dnia Dziecka Teatr Muzyczny pokaże „Królową Śnieżkę”. 2 czerwca na Scenie Roboczej - stworzonej przez absolwenta kulturoznawstwa Adama Ziajskiego - obejrzeć będzie można „Wkłęśłego” w reżyserii Ewy Obrębowskiej-Piaśkiej, także absolwentki tego kierunku. 3 czerwca dr hab. Krzysztof Moraczewski, na co dzień wykładowca w instytucie, zamieni się w aktora spektaklu „7 grzechów: lenistwo”. - Krzysiek jest moim przyjacielem ze studiów - mówi Prasnowski. - Przejął wiele cech naszych charyzmatycznych nauczycieli i stał się mistrzem dla studentów.

Spektakl będzie refleksją o pędzącym czasie, interaktywnym wykładem z nieoczekiwaną puentą, w którym wiedza akademicka zderzy się z życiem.

Mapa festiwalowych miejsc pokazuje, jak duży wpływ na kształt miasta mają absolwenci kulturoznawstwa. Oprócz wspomnianej Sceny Roboczej to także Centrum Kultury Amarant, przyczyniające się do ożywienia Jeźyc, a tworzone m.in. przez Patryka Lichotę. To Kisielice Michała Marcinkowskiego, od których zaczęła się przemiana ul. Taczaka. Czy Meskalina Benka Ejgierda, różnicująca klientelę Starego Rynku, wcześniej wieczorami zdominowanego przez bywalców dyskotek i klubów go-go. Ejgierd specjalnie z okazji jubileuszu reaktywuje swój legendar-

ny Dyskusyjny Klub Filmowy. W środę 15 czerwca w sali kinowej Wydziału Nauk Społecznych UAM obejrzymy „Gabinet doktora Caligari” z muzyką graną na żywo przez Zbyszka Łowżyła i Posokę.

Kulminacją Dni Kulturoznawców będzie zaplanowany na 17 czerwca zjazd absolwentów, którzy wieczorem będą bawić się w klubach Dragon, Kisielice, Meskalina, Opcja, Stare Kino. Z okazji zjazdu Barbarzyńcy.pl pokażą „Rezerwat”, kabaretowe widowisko, które udowadnia, że najzabawniejsze historie to te, które przytrafiły się naprawdę.

Wstęp na część wydarzeń jest wolny, na inne trzeba kupić bilety (dostępne w CIM). Zaproszeni są wszyscy, nie tylko absolwenci kulturoznawstwa. ●